

Repolonizacja banków nie obniżyła wysokości opłat

27 lipca 2018

Komisja Nadzoru Finansowego poinformowała kilka dni temu, że banki działające na terytorium Polski w okresie styczeń-maj 2018 r. zarobiły na czysto 6,44 mld zł. Wynik ten był lepszy aż o 24,5 proc. od uzyskanego w analogicznym okresie rok temu i po raz kolejny potwierdził, iż sektor bankowy jest najbardziej zyskowym sektorem polskiej gospodarki. Rewelacyjne wyniki nie poskramiają jednak pazerności bankierów. Prezes Związku Banków Polskich właśnie zapowiedział, że „opłaty w bankach będą wyższe, bo w ostatnich latach... zyski banków topniały i banki chcą to teraz odrobić (sic!).

„Zagraniczne banki traktują Polskę jako idealne miejsce na maksymalizację swoich zysków i rekompensowanie niższych dochodów z tytułu obsługi klientów w macierzystym kraju UE” – takie były wnioski ze sporządzonej w 2014 roku analizy ekspertów Biura Analiz Sejmowych na zlecenie sejmowej podkomisji do spraw instytucji finansowych. Maksymalizacja zysków odbywała się głównie poprzez stosowanie wysokiego oprocentowania udzielanych Polakom pożyczek oraz naliczania często bezzasadnych opłat czy prowizji.

Po przejęciu władzy przez PiS nastąpiła częściowa „repolonizacja” banków w Polsce. W jej efekcie udział kapitału zagranicznego w polskim sektorze bankowym pierwszy raz od 20 lat spadł poniżej 50 proc. Wydawało się, że w ślad za częściowym „odbiciem” banków przez polski kapitał spadną również koszty udzielanych Polakom pożyczek oraz stosowanych opłat i prowizji. Nic bardziej mylnego. Okazało się, że przeciętne oprocentowanie udzielanych przez banki kredytów i pożyczek pozostało bez zmian, a stosowane opłaty i prowizje idą ciągle do góry.

W konsekwencji powyższego banki działające na terytorium Polski w okresie styczeń-maj 2018 r. zarobiły na czysto 6,44 mld zł (potwierdza to Komisja Nadzoru Finansowego). Wynik ten był lepszy aż o 24,5 proc. od uzyskanego w analogicznym okresie rok temu. Co jednak najistotniejsze – te astronomiczne zyski są kontynuacją świetnych wyników uzyskanych jeszcze w 2017 roku, kiedy sektor bankowy w Polsce wygenerował 13,6 mld zł zysku na czysto. Wówczas to przychody banków z tytułu odsetek wzrosły o 12,1 proc. (do 42,63 mld zł), a przychody z tytułu opłat i prowizji wzrosły o 9,1 proc. (do poziomu 13,74 mld zł).

Wszystko wskazuje, że wyniki odsetkowo-prowizyjne banków za rok 2018 będą jeszcze lepsze niż w 2017 roku. Szczególnie, jeśli uwzględnimy słowa Krzysztofa Pietraszkiewicza – prezesa Związku Banków Polskich. Jego zdaniem w ostatnich latach zyski banków topniały i dlatego banki będą chciały to teraz odrobić poprzez stosowanie wyższych opłat za prowadzenie konta, utrzymanie karty, czy wypłat z bankomatu. Możliwe są również niewielkie podwyżki kosztów kredytowania (np. poprzez wyższe prowizje za udzielenie kredytu/pożyczki).

Wygląda więc na to, że repolonizacja nie wpłynęła na poziom pazerności banków, które za swoje podstawowe usługi chcą od nas coraz większej ilości pieniędzy.

Na podstawie: RMF24.pl, Money.pl, PB.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl